



Thank you for download – have fun!

If you are fucking angry and want let it out – go to:

URL: www.fuckdas.com www.fuckdas.tv



EDITOR: Jojo – Uwaga wakacje!

Uwaga wakacje!

Nie tu nie chodzi o głęboką wodę i że można sobie skrócić kark i jeździć do końca życia na wózku, tu chodzi o coś innego a temat się dotyczy młodych ludzi którzy lubią sobie na wakacjach powalić -nieznajomych co może prowadzić do przykrego przebudzenia typu “jestem w ciąży – i co teraz?” A jeszcze lepiej to “jestem w ciąży – jak to się stało???”

Widziałem kiedyś w internecie taką instrukcję jak zapobiec niechcianej ciąży po “udanych” wakacjach ale nie mogłem jej za cholerę znaleźć w sieci, bo to był tylko zeskanowany obrazek. Ale zaczynało się to tak:

Cytuje:

Jak jesteście pewni, że była wpadka, to kupcie sobie tabletkę która usuwa w pierwszych 24 godzinach zapłodnienie – kosztuje jakieś 200 złotych? Szkoda wam 200 złotych na to? To trzeba było najpierw kupić kondoma za 3! Nie było czasu na kondoma i kasy na tabletkę? To będzie trzeba urodzić i zacząć wychowywać dziecko. Kasa wydana na dziecko od urodzenia do końca przedszkola (nie pamiętam co pisało o cenach więc wymyślę) to wywalone 20 tys. zł. Potem szkoła podstawowa trudny wiek – jakieś 10 tys. zł. Nie będzie chciał dzieciak się uczyć i pójdzie do zawodówki – to udało się! wydatki się skończyły na 30 tys. zł a on na swoim i wpadnie w najgorszym wypadku raz na kiedyś w niedziele na obiad. Jeżeli bachor jest ambitny i zachce mu się robić maturę – dolicz dodatkowe 10 tys. zł. Może być tak zafascynowany nauką i chłonięciem nowej wiedzy, że zachce mu się iść na studia – następne 20 tys. zł – chyba, że dzieciak będzie ambitny i leniwy i będzie chciał zostać lekarzem mało się ucząc- to dolicz sobie do wydatków 100 złotych na rok, lub co semestr jakieś fajne autko dla wykładowcy żeby “dziecko” mogło pomyślnie zakończyć studia i zrealizować swoje marzenia... (w przyszłości nie dał bym sobie nawet dać przez niego zmierzyć temperatury).

No to ładnie, a można było kupić gumkę za 3 zeta, co prawda trochę mniej przyjemności ale i mniej wydatków?

W najgorszym wypadku to jakieś: no taki leniwy student medycyny to wydatek z rzędu około 600 tys złotych, równowartość ładnego domu lub ferrari w garażu.

Motto dnia?

A pomyśl zanim wsadzisz a może kłopotom zaradzisz...